Nr. 25

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 27 Lutego v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 20 lutego.

(z Ruskiego Inwalida.)

Jenerał Marszałek-Polny, Hrabia *Witgenstein*, donosi, iż z rozporządzenia dowodzącego oddziałem w twierdzach *Turna* i *Kale*, Jenerał majora *Malinowskiego*, ochotnicy półkow szlisselburskiego pieszego i 9go strzelców, pod dowództwem majora półku gruzińskiego grenadyerskiego, *Stiepanowa* d. 6 teraźnieyszego lutego, niespodziane uczynili napadnienie na zimującą w uyściu rzeki *Osmy*, w blizkości *Nikopolu*, flotyllę turecką i ze 30 statkow, ją składających, 29 spalili z całém ich takelażem i zapasem sucharów.

W tém śmiałém przedsięwzięciu z naszey strony raniono tylko 2 szeregowych, strata zaś nieprzyjacielska dochodzi do 30 ludzi w zabitych; oprócz tego zabrano w niewolę 20 Bulgarów, którzy robili bateryą nadbrzeżną, przeznaczoną do zasłaniania flotylli, i jedyną harmatę, która się na niey już znaydowała, żołnierze nasi wrzucili do *Dunaju*, dla niemożności uwiezienia jey z sobą. Szczegóły tey wyprawy, za ich otrzymaniem, będą ogłoszone.

Dnia 1 stycznia, Jenerał major *Kuprianow*, przesłał do Jenerała *Rota* dwóch *Tatarow*, którzy uciekli z *Szumli*, i przyszli do jego przedpocztów. Powiadali oni, że Wielki Wezyr około 25 grudnia przybył do *Szumli* i zgromadził do 30,000 woyska dla uderzenia na *Prawody*.

Niezwłócznie potym uwiadomione zostały wszystkie woyska o podwojeniu ostróżności i uważaniu nieprzyjaciela przez patrole. Ku wieczorowi, Jenerał-major *Rogowski* doniósł z Dewna, że dnia 1 posterunek zwiastowniczy, z 80 kozaków złożony w Kozłudżi, attakowany był od przewyższającey liczbą kawaleryi tureckiey, o czém dał wiedzieć Kozak, który ztamtąd przyleciał. Po uczynionych stosownie do tych okoliczności rozporządzeniach, które w tém się zawierały, iż wysłano półki: 31 i 32gi strzelców, z czterma działami, na wzmocnienie Prawodow, i zbliżono ku Warnie niektóre części woysk, rozłożonych od tey twierdzy ku Kiustendži, Jenerał *Rott* otrzymał drugi raport Jenerał-majora *Rogowskiego*, w którym donosi, że Podpółkownik *Dmitrow*, wysłany z częścią swojego półku na wzmocnienie w Kozłudżi, nie dochodząc dwóch wiorst do tego miasta, postrzegł kilkaset ludzi kawaleryi tureckiey, która niezwłócznie zaczęła się usuwać ku Szumli. Stanowisko kozłudżyyskie znowu zajęte; napadnienie na nie uczynione było niespodzianie przez oddział jazdy nieprzyjacielskiey, w liczbie 500 ludzi. Wysłane patrole mogły zawcześnie być podchwycone przez Turków.

W tém zdarzeniu zabito 2 Kozaków, raniony 1 urzędnik, zginęli bez wiadomości dowodzący posterunkiem officer i 52 kozaków.

Moment Teraznieyszy.

Dokończenie uwag JP. Merkela nad polityką Europy. Ob. Kur. Lit. N. 13. 19 i 20).

Drugi Rzut Oka.

Nie! *Szwecya* nie ustąpi innym Mocarstwom w moralney godności, w mądrości rządzenia się. *Dania*, przed piętnastą laty poniosła znaczne szkody ze zbytecznego, uporczywego, przywiązania się do *jedney* strony, co w dawnych czasach poczytywane było za roztropność. Teraz ona widzi, że nieludny, ale szanowny, jey naród, powinien się ograniczyć nie wielkim swym okręgiem i przestać na przemyśle wewnętrznym: gdzie okoliczności pozbawiają go możności z korzyścią bydź uczestnikiem w handlu powszechnym. Azaliż ona nie poymuje tego, iż przez ożywienie krajow na wschodzie i południu Europy otworzy się dla niey nowy rynek, na którym będzie mogła pozyskać to, co straciła? Państwo to, bez wątpienia, z serca życzy powodzenia dla zwycięzców Turka. Flota jego nawet, w okolicznościach dogodnych, koniecznie gotową będzie pomagać powszechney sprawie, aby przez to pozyskać dawną swą sławę.

Niemcom zajaśniały radosne nadzieje, kiedy, z ciemiężycielem Europy, upadł systemat kontynentalny. Lecz czy spełniła się część tych nadziei we względzie na handel i pomyślny byt ludow? Pierwszym skutkiem oswobodzenia Niemiec było zniszczenie połowy ich fabryk przez zaległe bez przedaży towary rękodzielni angielskich, i kiedy wylew ten wystąpił z brzegow, jakże ciasnemi, trudnemi drogami, w porównaniu z potęgą i bogactwem ziemi, musi iść ich handel! Jakże nędzny byt domowy ich narodów! Te narody i niektóre szanowne ich Rządy ze wspaniałomyślném zapałem niosły ofiarę dla oswobodzenia Greków. Mogą one iśdź tąż ścieżką i przez rachunek, gdyż własny ich pożytek tego potrzebuje. Znaczenie, moc i bezpieczeństwo Niemiec powiększy się w dziesięcioro.równie, jak i wartość ich produktow, gdy oświecona Europa odzyszcze znowu dawne swoje granice, gdy się rozszerzy oświata po wszystkich brzegach morza Śródziemnego, z których kwitnieniem oddawna skojarzona była pomyślność Europy; gdy te brzegi okryją się nowemi osadami, których połowa koniecznie zamieszkaną będzie kolonistami z ludnych Niemiec. Możemy być pewni, że Niemcy, idąc za świetnym przykładem *Pruss*, zasłaniane ze znaczący strony *Niderlandami*, które są z niemi połączone w wielkich politycznych korzyściach, rozwiną wszystkie swoje sztandary dla wstrzymania tego, ktoby zamyślał przeszkadzać dobru powszechnemu.

Zaiste! sama tylko potwarz mówić może, jakoby *Austrya* tak jest zaślepiona, że w dalszey existencyi państwa Tureckiego upatruje ważny *dla siebie* pożytek polityczny. Na czémże zależeć może ten pożytek? Jeśliby się zdarzyła, niesłychana dotąd w historyi, woyna między Rossyą a Austryą, jeżeliby się ziściła rzecz niepodobna, iżby Mahometanie gorliwie i czynnie myśleli pomagać jednemu sąsiedniemu Mocarstwu Chrześciańskiemu przeciwko drugiemu, wtedyby Rossya mogła bydź zmuszoną wystawić *dziesiątą część* swey siły na granicy barbarzyńców. Mimo tego, azaliżby mogła Austrya zapomnieć, że Turcy są ustawicznie niebezpiecznymi jey nieprzyjaciółmi, oczekującymi dogodney chwili, żeby napaść na jey kraje? Jeśliby wynikła nowa woyna między Austryą a Turcyą, wtedy pierwsza Turkow natarczywość skierowanąby została na główny kray Monarchii Austryackiey, Węgry; każde posunienie się odcinałoby nowe nerwy potęgi Austry-

ackiey, i Turcy mogliby trzeci raz wdarć się do środka owego punktu Austryi, w którym się łączą wszystkie różnorodne jey części w jednę całość. Czegoż sama Porta może się obawiać ze strony Austryi? Ktoby zamyślał zachwiać Turcyą przez oderwanie europeyskich jey prowincyy, ten podobnym byłby do człowieka, który, chcąc obalić ogromne drzewo, zacząłby od wierzchołka odcinać jego gałęzie, jednę po drugiey: każda gałąź potrzebowałaby użycia sił nowych, a kiedyby wszystkie zostały odcięte, wtedy trzon drzewa, będąc w całości i mocy, mógłby wypuścić nowe gałęzie; w sprawie tey trzeba koniecznie jąć się siekiery i podciąć drzewo u samego korzenia: za użyciem daleko mnieyszey, aniżeli pierwiey, siły, upadłyby i zeschły wszystkie jego gałęzie. Korzeń zaś potęgi Tureckiey umocowany jest w Azyi, gdzie się go Austrya tknąć nie może. Tak więc odważyłaby ona całą swoję exystencyą dla nabycia niewielkich prowincyy pogranicznych. Prócz tego, niektórzy jeszcze mniemają, jakoby Austrya, dla ochronienia tego zabóyczego wroga swego, odważy się obrócić przeciwko sobie nienawiść wszystkich narodów chrześciańskich, a w ich liczbie własnych swoich poddanych! Azaliż więc dla tego zechce zniszczyć zupełnie podupadły stan swoich finansow? Czyż można, iżby pogardziła nadzieją wznieść Wenecyą i Tryest na stopień pierwszych miast handlowych w świecie, i widzieć, że *jey* Dunay stał się spółzawodnikiem Tamizy w błogiém rozpostrzenieniu handlu i powszechney pomyślności? Czyż odważy się wstrząsnąć sztuczny gmach swojego państwa w samey jego posadzie? Nie! Niech temu wierzy, kto chce! Uszanowanie, do jakiego jesteśmy obowiązani dla wielkiego Rządu, nie pozwala uważać tego za rzecz podobną do prawdy.

Francya, przez swój szybki, szlachetny zamiar zatamowania woyny w Peloponezie, wysławszy tam woyska posiłkowe, zdumiła i uradowała Europę. Woyska jey, dokonawszy w krótkim czasie wspaniałego dzieła swego, wracają do oyczyzny, zdaje się, nieco wcześnie. Nie wypada prywatnemu człowiekowi zgadywać przyczyn pobudzających którykolwiek gabinet do szczególnieyszych działań; ale istotna korzyść Francyi okazuje się wyraźnie i niewątpliwie: Rząd oraz francuzki, przez wysłanie woysk swoich do Morei, dowiódł, że zna tę korzyść. Francya, w czasie wojen rewolucyynych, utraciła, nie tylko starodawną przewagę swoję w handlu lewantskim, ale trzy czwarte swego handlu po całym świecie, nie znayduje dostatecznego odbytu dla produktow, swoich pracowitych, gorliwych mieszkańców, nie ma przestronnego obrębu dla ich przedsiębierliwości: czegoby się kolwiek jęli w innych świata częściach, wszędzie się zjawią dla nich dawni zawiśnicy w postaci panów i władców. A zatém, dla żadnego innego narodu nie może być tak pożytecznem odkrycie nowego zawodu, we względzie handlowym i wojennym, na wschodnim i południowym brzegu morza Śródziemnego, jak dla Francuzów. I jeżeliby dla tego należało prowadzić woynę w Europie, z jakimżeby zapałem rzuciła się Francya do walki, dla osiągnienia tego celu, panowania we Włoszech, i, może, poszłaby przodem wszystkich flot lądu, dla skruszenia berła, którém odwieczni jey przeciwnicy dyktują prawa na wszystkich morzach. A gdyby też obawiała się przewagi mocy północnego olbrzyma dla Europy, wtedy dla własnego bezpieczeństwa to naylepszym jest dla niey środkiem: z nim się połączyć, i samey stać się olbrzymem na południu.

Nakoniec, jaki pożytek mieć może *Anglia* w utrzymaniu mocy barbarzyńskiey Turków? Podług wiadomości z samychże dzienników angielskich, wywozi ona do Lewantu co rok towarów na 35 milionów franków czyli rubli, to jest, nieco więcey, jak na półtora miliona funtów szterlingów, a ogólny wywoz jey wzniósł się prawie do 60 milionów funtów. I wyobrażają sobie, że dla utrzymania tey bagateli, namyśli się Anglia odważyć na woynę, na którą wyda niezliczone summy, a od nich będzie musiała płacić więcey procentów, aniżeli miała zyskać z handlu w tych krajach! Następstwem tey woyny łatwo może stać się nowy, dobrowolny, a zatém ściśle przestrzegany, system kontynentalny, w ciągu którego Anglia będzie musiała ustąpić Ameryce swoje interessa we wszystkich portach, i walczyć w jednym czasie ze Starym i Nowym-Światem za dalsze utrzymanie złego, za którego wytępieniem sama otrzymałaby dwódziesto-krotne wynagrodzenie za wspomnione wyżey półtora miliona. Gdyż, jeżeli znowu odrodzi się cywilizacya w krajach nadbrzeżnych Turcyi, jakem wyżey powiedział, wtedy, kto przeszkodzi Anglikom, którzy się oświadczyli obrońcami handlu wolnego, i na przyszłość, na długi czas, zaymować pierwsze mieysce na rynkach tych krajów?

Nie masz żadney wątpliwości, że pomyślność narodów Chrześciańskich nie odmiennie wymaga skruszenia uciążliwego jarzma tureckiego, nie tylko w Europie, ale też w Azyi i w Afryce. Tajemne tego przeczucie jest przyczyną powszechnego zapału, obudzonego walką Greków, i z całey duszy pogardy dla obrońców barbarzyństwa. Wkrótce to uczucie zamieni się w niepokonaną namiętność. A kiedy Rossya, po osiągnieniu celu przez nią zamierzonego, spuści swój oręż zwycięzki, inne Państwa rychło uczują pobudkę do wzięcia się oręża i dokonania tego, czego konieczność wymaga. Teraźnieysza woyna Rossyi jest dobrodzieystwem dla całey Europy, a każda nabyta przez nią korzyść zamienia się w dobro tey części świata, gdyż łżeyszą czyni tę walkę nieunikniona, która ją oczekuje.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 3 marca.

(z Gazety Warszawskiey).

JW. Kawaler *Symonetti*, Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny Króla Sardyńskiego, w przejeździe do *Petersburga* przybył do tuteyszey stolicy.

Francya.

Paryż dnia 18 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Okręty przybyłe z Grecyi do Francyi sprowadziły na powrot do kraju 4,000 żołnierzy naszych, między którymi jest 200 chorych lub przychodzących do zdrowia.

Dzienniki tuteysze donoszą o zgonie Oyca ś. *Leona XII. Monitor* przydaje do tey wiadomości uwagi następujące: „Strata tak światłego, pobożnego i umiarkowanego Papieża, jest prawdziwie zasmucającym wypadkiem. Francya powinna bardziey, niż każdy inny kray Katolicki, ubolewać nad wczesną śmiercią *Leona XII*: on bowiem miał do niey szczególną przychylność, a w cnotach i religii *Karola X* pokładał nayspráwiedliwsze i nieograniczone zaufanie. Wysoka jego mądrość umiała rozpościerać ducha pokoju i pojednania nad wszystkiemi czynnościami, przyzwoicie oceniać czas i okoliczności, a przez niezmordowaną troskliwość w zarządzaniu kościołem, oraz w gorliwém i dzielném baczeniu na potrzeby jego, utrzymać jedność na obu półkulach świata."

Listy z *Nicei* donoszą, iż stan zdrowia Hrabiego *de la Ferronnays* nie jest taki, aby czynił nadzieję prędkiego wyzdrowienia, i Minister ten uda się zapewne do *Neapolu*, gdzie łagodnieysze klima zdaje się dlań dogodnieyszém, niż w *Nicei*.

— *Dnia 19* —

Fregata *Dido* miała dnia 12 b. m. wypłynąć z *Tulonu* na powrót do Morei. Trzy statki przewozowe sprowadzą 3 miliony litrów wina dla woyska naszego w Morei.

Wielka Brytania i Irlandya.

(z Gazety Lwowskiey).

Odezwa Jenerała Porucznika Sir Jerzego Don, zastępcy Gubernatora Gibraltaru, oznaymia, że żółta gorączka zupełnie znikła, i zaleca na d. 16 stycznia *Te Deum* po kościołach. Z tym dniem u-

stać mają wszystkie środki wewnętrzney kwarantanny, a w d. 17 otworzone będą sądy i t. d. Podług urzędowych biuletynów umarło na tę chorobę od d. 12 września (poczęła się dnia 15 sierpnia i sprzątnęła do d. 12 września przeszło 50 osób) do dnia 25 grudnia 1638 ludzi. Chorych było w tym czasie 5275, z tymi, których urzędownie nie ogłoszono 5600, między którymi 1412 woyskowych.

Kuryer umieścił trzy okolniki do woyska, z których jeden obeymuje rozporządzenia, ściągające się do redukcyi woyska, a drugie dwa mówią o nowych mundurach dla Jenerałów. W biurze marynarki przedsięwzięte będą wielkie ograniczenia. Oddalonych będzie 15 pisarzy i 3 kommissarzy morskich zostanie uwolnionych od służby. Władza urzędu Kontrolera morskiego ma być rozszerzona i będzie mu prawie taka nadana powaga, jaką ma Jenerał artyleryi w woysku. Nawet w wydziale żywności nastąpią wielkie ograniczenia.

Londyn dnia 16 lutego.
(z Gazety Warszawskiey.)

Xiążę *Kumberland*, przybywszy onegday do tuteyszey stolicy, miał wczoray posłuchanie u Króla Jmci w *Windsor*, gdzie 3 godziny zabawił, a potém wróciwszy rozmawiał długo z Xiążęciem *Wellingtonem*.

Słychać, iż Ministrowie nasi odwołali eskadrę przy wyspie *Terceirze*, i wydali rozkaz nie czynienia żadney przeszkody wychodcom Portugalskim; lecz, jak mniemają, rozkaz ten za poźno nadeydzie, aby uniknąć zatargów między Kapitanem Amerykańskim *Cropper*, który przyjął wspomnionych wychodców na swóy okręt, a statkami wojennemi Angielskiemi.

Wszystko zapowiada burzę w Parlamencie. Stronnictwo anti-katolickie sposobi się do dzielnego odporu. Kilku Parów i Deputowanych w obu Izbach (na posiedzeniu dnia 9 lutego) z wielkim zapałem mówiło przeciwko usamowolnieniu i przeciwko Ministrom. Szczególniey P. *Peel* stał się celem ich natarczywości. Jego brat rodzony i tani krewni, oświadczyli się na tém posiedzeniu przeciwko niemu; jeden nawet z Deputowanych uniósł się tak dalece, że postępowanie jego miemił bydź gorszącém i nieuczciwém; na ostatek ze wszystkiego, co powiedziano, pokazuje się: iż *Peel* oburzył przeciwko sobie starych przyjaciół swoich. Wszakże bynaymniey go to nie zatrwożyło, mówił na tém posiedzeniu, jak i na poprzednich, spokoynie, i z energią oznaymił, że trwa statecznie w myśli swojey. Dzienniki, obwieszczające ducha anti-katolickiego, na nic już względu nie mają, i zdaje się, jakoby samemu Królowi groziły: Pana *Peel* mają w nayWiększey wzgardzie. Zwiastują pospolite ruszenie protestanckie dla obrony Kościoła i kraju; bez mała nie pobudzają do buntu. Xiążę *Wellington* i P. *Peel* oświadczyli, iż usamowolnienie istotnie potrzebne jest dla pokoju, spokoyności i powodzenia Monarchii Angielskiey. P. *Peel* daley postąpił w tey uwadze, dał on w pewnym względzie do zrozumienia, jakoby byt Anglii na tém zależał; zawile rozprawiał o niebezpieczeństwach, których zdawał się nie chcieć wyraźniey oznaczać; rzekł nakoniec, iż jest niewzruszonóm jego postanowieniem, nie należéć więcey do Ministeryum, rządzącego się różném zdaniem w tey mierze, i przydał, iż było niepodobieństwem utworzyć Ministeryum zupełnie przeciwne.

— Dnia 17 —
(z teyże gazety).

Słychać, iż Xiążę *Wellington* radzi Królowi Jmci mianować więcey Parów z pośród stronników nadania swobód Katolikom, aby sobie zapewnić pomyślny wypadek bilu w Izbie Wyższey.

Jedna z gazet Dublińskich donosi, iż Król Jmć miał przyrzec Xiążęciu *Northumberland*, że w lecie zwiedzi Irlandyą.

W *Izbie Wyższey*, dnia 13 b. m. złożono wiele petycyy o nadanie swobód Katolikom i przeciw nadaniu.

— Dnia 18 —

Xiążę *Kumberland* udał się wczoray do *Windsor*, gdzie kilka dni zabawi u Króla Jmci.

Gazety tuteysze zaprzeczają rozchodzącey się pogłosce, jakoby Xiążę *Northumberland* obowiązał się tylko przez rok jeden piastować urząd Vice-Króla Irlandyi.

Królowa Portugalska przejeżdża się często po okolicach *Laleham*. Margrabia *Barbacena* odebrał dziś listy od Cesarza Brezyliyskiego, poczém natychmiast przybył do tuteyszey stolicy, i miał naradę z Margrabią *Palmella*, oraz Vice-Hrabią *Itabayana*; wieczorem zaś wrócił do *Laleham*.

A u s t r y a.
Wiedeń d. 16 lutego.
(z Gazety Warszawskiey).

Po przybyciu Arcy Xięcia Palatyna z *Budy* do tuteyszey stolicy, rozeszła się pogłoska, iż w lecie odprawi się Seym Węgierski w *Presburgu*. Wieść ta nabiera niejakiego podobieństwa do prawdy ztąd, iż (jak słychać) podróż NN. Cesarstwa Ichmość do *Pragi*, stolicy Czeskiey, która w maju miała bydź przedsięwziętą, została odłożoną do czerwca.

N i e m c y.
Od brzegow Menu 21 lutego.

Margrabina Badeńska, *Krystyna Ludwika*, wdowa po zmarłym Margrabim *Fryderyku*, umarła dnia 19 b. m. w *Karlsruhe* po krótkiey chorobie płucowey. (z *Gaz. War.*)

P o r t u g a l i a.
Lizbona dnia 29 stycznia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Don Miguel przybył tu z *Queluz* w towarzystwie swych siostr infantek, swego jałmużnika i kilku szambelanów, przedewszystkiém udał się do Kościoła katedralnego N. Panny *da Rocha*, dla złożenia niebu dziękczynień za ocalenie życia, wysłuchał Mszy ś. stojąc, wsparty na kulach. Dla zapobieżenia jakowym niepokojom, cała policya zostawała w ruchu.

W ł o c h y.
Rzym dnia 24 stycznia.
(z Gazety Lwowskiey).

W tych dniach wydano tu w drukarni Propagandy korrespondencyą między P. Wilmot Horton, członkiem parlamentu angielskiego i Radcą taynym, a X. Baines, Biskupem Sigeyskim, Koadjutorem papiezkim w zachodniey części Anglii. Ważność przedmiotu, znaczenie i charakter osób, a nadewszystko to, że takie korrespondencye, zbyt rzadko w Rzymie wychodzą, zwracają na to pismo szczególnieyszą uwagę. Obadwa wynurzają tylko swoje prywatne mniemania, ale stan i położenie Pana Horton, i udzielone przez cenzurę papiezką pozwolenie druku, ręczą za autentyczność ich mniemań. Nadto, godną jest uwagi rzeczą, iż P. Wilmot jest twórcą projektu przypuszczenia katolików do Parlamentu, z tém jednem zastrzeżeniem, ażeby nie mieli głosu w materyach, tyczących się praw, przywilejów i dochodów istniejącego kościoła anglikańskiego; co według zdania Pana Wilmot Horton, wyrażonego w jednem jego pismie przeszłego roku wydaném, tyczyłoby się tylko jednego bilu z 500.

— W d. 30 stycznia, nowy Królewsko-bawarski nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Stolicy ś. Baron Malzen miał zaszczyt wręczyć swóy list wierzytelny Oycu ś., który go uprzeymie przyjął. Oraz oznaymił on Jego Świątobliwości (jak wyraża Dziennik rzymski), że Król, jego Pan, przybędzie niebawem do Rzymu. Monarcha ten mieszkać będzie w niedawno nabytey Villi di Malta.

(*)

Zjednoczone Stany Ameryki Północney.
(z Gazety Lwowskiey.)

Gabinet nowego Prezydenta Jenerała Jacksona, podług gazet amerykańskich ma być następujący: „Ministeryum spraw wewnętrznych P. Livingston, P. van Burén. Ministeryum morskie P. Woodbury. Ministeryum woyny: Gubernator Cass, pułkownik Drayton, P. Benton. Ministeryum skarbu P. Tazewell, jenerał Bernard, P. Cheves. Ministeryum sprawiedliwości: Attornay i Solicitor jeneralny P. Berian, P. Barbour."

Turcya.
Stambuł dnia 26 stycznia.
(z Gazety Warszawskiey).

Sułtan zrzucił z siebie więzy, które dawne zwyczaje włożyły na Cesarzów Ottomańskich: bywa często na łowach i nocuje na wsiach. Zdaje się, iż chce w swoim kraju zaprowadzić osobistą wolność, skoro zaczyna od uczynienia samego siebie wolnym. W tey chwili wybiera się w podróż do *Belgardu*, gdzie ma mieszkać w pięknym domu wieyskim kupca angielskiego, nazwiskiem *Blaski*. Hattiszerif wzywa ulemów, ridgialów (radców stanu), i wszystkich magnatów, aby synów swoich oddawali na utworzenie 8000 gwardyi sułtańskiey, która ma bydź początkiem sztabu jeneralnego, i dostarczać dowódców woysku ottomańskiemu. Będą ustanowione osobne szkoły dla tego korpusu, w których dawane będą wszelkie nauki, mające związek ze sztuką wojowania. Dla wielkiey pojętności Turków, należy się spodziewać spiesznych i ważnych skutków z tych zakładów.

Ogłoszenie Lekcyi Kalligrafii

Podług sposobu P. (Carstairs) Karster; za pomocą którego można się nauczyć pisać w krótkim przeciągu czasu.

Charakter angielski przechodzi wszystkie inne pięknością kształtu, zwięzłością, czystością i czytelnością swoją: od dwóch wieków utrzymuje się on przy niezaprzeczoney wyższości, i nie ma kraju, któryby przedstawić mógł pięknieysze wzory sztychu i ręcznego pisma, nad te, które się dają postrzegać w całey prawie Wielkiey-Brytanii. Londyn i Edymburg liczą mnóstwo wybornych Kalligrafów, którzy się przyłożywszy do udoskonalenia tey chwalebney sztuki, zaledwo znaleść mogą współzawodników w innych krajach. Czemuż to mamy więc przypisać, że pomimo tylu wybornych wzorów i przewodników, po większey części błahe pisanie postrzegać się daje? Nie można zaiste nie obwiniać w tém dawnego sposobu, który uczył raczey *malować*, niż pisać.

Sposób P. Karstera, nazwany inaczey *Amerykańskim*, tyle posiada zalet i korzyści, przed wszystkiemi innemi będącemi dotąd w używaniu, iż w Anglii wynalazek jego uważany jest za dobrodzieystwo wyświadczone całey społeczności, we Francyi zaś przyjętym już został we wszystkich zakładach publicznych. Sposób ten, ułatwiając niezmiernie sztukę pisania, przyczynia się znacznie do oszczędzenia czasu i wydatków. W Londynie wśród licznego zgromadzenia, pod prezydencyą Jego Królewiczowskiey Mości zmarłego Xięcia Kent, zebranego, uznano ważność metodu P. Karstera, w jak nayzaszczytnieyszy dla niego sposób. Kilkoro ubogich dzieci, które przedtém mały bardzo uczyniły postęp w pisaniu, pod przewodnictwem tego biegłego nauczyciela, w krótkim bardzo przeciągu czasu, bo w sześciu tylko tygodniach, mogły z łatwością lekko, zgrabnie i pięknie pisać; nadto w doyrzałym już wieku osoby oddały hołd na tém zgromadzeniu nowemu systematowi, oświadczając, iż kilka lekcyy dostatecznemi dla nich były do poprawy, a nawet udoskonalenia charakteru.

Niżey podpisany, dający Kalligrafią w szkołach publicznych tuteyszych, oraz po pensyach i domach obywatelskich, roztrząsnąwszy gruntownie nowy sposób P. Karstera, zwany inaczey Amerykańskim, oświadcza chęć dawania lekcyy podług tegoż systematu, tém szacownieyszego dla młodzieży, iż w bardzo niedługim czasie przyzwyczaić się może do pięknego, regularnego i prędkiego pisania; kiedy tymczasem dawny sposób po wielu latach pracy, prowadził zaledwo do niewolniczego przekopiowania obranego wzoru, nie nadając uczniom nigdy tey wprawy, swobody i prędkości w pisaniu, która tak jest niezbędną w codziennem użyciu: dawne nadto powolne, a nawet wykwintne pisanie, zawsze prawie nareście przeistaczało się w gryzmolenie. Służące po Kancellaryyach osoby doyrzałego wieku i w ogólności młodzież wszystkich stanów, czująca potrzebę brania lekcyy Kalligrafii, znaydzie nie zaprzeczone korzyści w metodzie, którego się trzymam w moich lekcyach, a razem przekonać się z łatwością może o jego ważności.

Mieszkam na ulicy Wileńskiey w domu JP. Bukszy naprzeciw JW. Policmeystra, wykładać się będzie Kalligrafia 6, 9, lub 12 razem osobom, prócz tego dawać się mogą lekcye pisania w mieście.

S. Jursza.

Pozwolono drukować. Wilno d. 19 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Ogłoszenie.

Tom Iszy romansu historycznego, przełożonego z dzieł P. Karoliny Pichler we 4ch Tomach, pod tytułem: *Oblężenie Wiédnia*, wyszedł już z druku, drugi tom wkrótce wyydzie, PP. Prenumeratorowie mogą go odbierać u tych osób, u których złożyli pieniądze na prenumeratę.

Prenumerata do wyyścia trzeciego tomu przyymować się będzie, w Wilnie: w Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego i w Xięgarniach PP. Zawadzkiego i Morytza; w Mińsku w sklepie P. Bazylego Makarewicza. Cena prenumeraty rub. srebr. 2 kop. 70, albo rub. 10 assygn.

Lista PP. Prenumeratorów, o których dotąd doszła wiadomość, umieszczoną została w Iszym tomie, ciąg dalszy umieszczany będzie w następnych tomach.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 16 lutego 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 25 godz. 2 wiecz	27 cal. 3,5 lin.	— 0,25 stopni	Południowy	Snieg.
	d. 26 godz 6¼ rano.	26 — 11,6 —	0 — —	Zachodni.	Pochmurno
	d. 27 — — —	27 — 4,9 —	— 12,75 — —	Pólnocny.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 25.

Wilno dnia 27 Lutego v. s. 1829 roku.

O WYSTAWIE

WYROBÓW RĘKODZIELNI ROSSYYSKICH,

mającey się otworzyć w maju roku 1829.

Za zbliżeniem się czasu otwarcia pierwszey publiczney *Wystawy* wyrobów rękodzielni krajowych, na osnowie prawideł Naywyżey potwierdzonych i powszechności ogłoszonych, niektórzy z PP. właścicieli rękodzielni i fabrykantów udawali się do Zwierzchności rękodzielniczey z różnemi zapytaniami, względem wysyłania swych wyrobów. Wszystkie takowe wątpliwości były niezwłócznie rozstrzygane i dano w tey rzeczy potrzebne informacye.

Lecz, ponieważ te i inne niepewności mogą takoż zatrzymywać i drugich: przeto Rada rękodzielnicza, uznała za rzecz konieczną, objaśnienia w tey rzeczy uczynić wiadomemi publiczności.

Po tém wszystkiém, co było nie jednokrotnie mówiono, w *Dzienniku Rękodzieł* i w różnych gazetach, zdawałoby się mniey potrzebném, powtarzać jeszcze o pożytku publicznych wystaw wyrobów rękodzielnych; lecz, z przyczyny nowości tego ustanowienia, niektóre uwagi nie będą mniey potrzebnemi.

Publiczne wystawy produktów kunsztowych nie są i u nas nieznane: oddawna, Cesarska Akademia Kunsztów otwiera w pewnych czasach wystawy krajowych kunsztowych produktów, i pożytek z nich dosyć powszechnie jest uznany.

Lecz *wystawa rękodzielnych wyrobów* jest u nas ustanowieniem, zupełnie nowém.

Francya pierwsza pokazała przykład takich wystaw i pierwsza zebrała owoce tego, nader pożytecznego, urządzenia. Naywiększe postępy jey rękodzieł biorą swóy początek od tego czasu. Lubo zaś nie masz wątpliwości, że inne przyczyny pomagały do ich rozwinięcia; jednakowoż i to jest niezaprzeczoném, że publiczne wystawy i publiczne nagrody, obudzając chwalebną emulacyą między fabrykantami, nie mało się przyłożyły do ich postępu.

Za przykładem Francyi poszły inne Państwa: w Austryi, Prussach, Bawaryi, Czechach i w Ameryce-Północney ustanowione zostały takoż publiczne wystawy, a pożyteczny ich wpływ na udoskonalenie krajowych rękodzieł i rozszerzenie w narodzie ducha przemysłowego wszędzie się dał poznać.

W naszey oyczyźnie podobnež zaprowadzenie może obiecywać, jeszcze większe pożytki.

Rossya, oddawna nawykłszy zaymować się dobywaniem samych prawie surowych produktów i niektórych grubych wyrobów rzemieślniczych, przestawała, po większey części, na wyrobach rękodzielnych od cudzoziemców. W dalszym czasie, im bardziey się rozszerzała oświata i smak się kształcił, tym bardziey się też polepszały nasze rękodzieła; lecz postępy ich były nader powolne. Gdy zaś Rząd, zmierzywszy całą wielkość źrzódeł Państwa, fizycznych i moralnych, przedsięwziął naydzielnieysze środki do obudzenia ducha przemysłu rękodzielnego i do zachęcenia własnego przerabiania, przez hoyne wspomożenia, nagrody, honorowe dystynkcye, a nadewszystko przez protekcyą taryfową; rękodzieła nasze, w niewielu latach, okazały tak szybki postęp, iż w jednych artykułach zrównały się, w innych zaś zbliżyły się w doskonałości do zagranicznych. Obok tego wszystkiego, większa skłonność do tego, co jest cudzo-ziemskiém, a uprzedzenie przeciwko temu wszystkiemu, co jest oyczystém, wkorzenione długiém nawyknieniem, mocno się opierają, i rękodzielne wyroby nasze bardzo często inaczey zbywanemi być nie mogą, tylko pod imieniem cudzoziemskich. Jak dalece przeszkadza to dalszemu rozwinieniu się i doyrzewaniu naszych rękodzieł, oraz jak szkodzi dobru fabrykantów, a razem i ogólnemu dobru Państwa, za naymnieyszém zastanowieniem się, każdy oczywiście postrzega.

Nic lepiey nie może rozproszyć takiego zaślepienia i postawić naszych rękodzieł na przyzwoitym dla nich stopniu, jak *wystawa publiczna wyrobów rękodzielni krajowych*. W tém, iż tak powiém, panoramie, każda odnoga przemysłu rękodzielnego zaymie swe mieysce, według wartości; postępy i niedoskonałości każdey z nich dla każdego z widzów, będą dotykalnemi. Fabrykanci znaydą w Publiczności naturalnych swych cenicieli; celnieysze fabryki, przez wyborność wyrobów lub cenę umiarkowaną, staną się znajomszemi; wystawa zbliży fabrykantów do potrzebujących, ku wzajemnemu pożytkowi jednych i drugich; obudzi emulacyą, tę dzielną sprężynę wszelkiego udosko-

nalenia i postępow. Można mieć nadzieję, że nawet sami cudzoziemcy, których napływ w stolicy bardzo znaczny, widząc postępy naszych fabryk, z większą ufnością udadzą się do nas ze swemi obstalunkami, a przez to zostaną odkryte nowe drogi dla odbytu rękodzielnych naszych towarów za granicę. Nakoniec, sam Rząd, mając nieustanną baczność na bieg przemysłu oyczystego, we wszystkich jego gałęziach; może z większą pewnością obierać potrzebne środki do ich udoskonalenia.

Nie mogą też być zamilczanémi tu i nagrody, oczekujące fabrykantów, którzy przez umiejętność i wytrwałą pracę, doprowadzili jakąkolwiek gałąź rękodzieł do wyższego stopnia doskonałości. Te nagrody honorowe będą dowodziły uznania Rządu, zawsze gotowego odznaczać zasługi wszelkiego rodzaju. Będą one rozdawane publicznie, w obliczu licznego zgromadzenia, tym, którzy tego zaszczytu staną się godnymi; imiona ich i zasługi publicznie zostaną ogłoszonemi i będą ogłaszane po całey przestrzeni Cesarstwa.

Wyłożywszy pokrótce cel i pożytek wystaw, zostaje powiedzieć: jakiego rodzaju produkta będą w tym celu przyymowane.

Życzeniem jest, iżby z każdey fabryki przysłane były naylepsze wyroby: wtedy możnaby było pewniey sądzić, w jakim rodzaju i do jakiego stopnia doskonałości doprowadzone jest u nas wyrabianie. Zresztą, nie same tylko naylepsze produkta będą przyymowanemi na wystawę: nayprościeysze nawet i pospolite, lecz w miarę swey dobroci tanie, a stąd nayużytecznieysze i mające naydogodnieyszy i naypewnieyszy odbyt w wielkich ilościach, będą przyymowane i uważane wedle wartości. Przytoczmy choć jeden przykład: robią się u nas tabakierki papierowe, lubo nader proste, lecz czystey roboty i dobrego gatunku, których tuzin przedaje się *po dwa ruble*; takie, i tym podobne wyroby mogą śmiało stawać przed sąd publiczności. Wielcebyśmy życzyli, ażeby i u nas, równie jak we Francyi, robione były zegarki, regularne i mocne, w cenie po 10 rubli. Tryumf przemysłu rękodzielniczego zawisł na tém, iżby robić jak można naylepiey, i jak można naytaniey.

Zbyteczną byłoby rzeczą wyliczać wszystkie rodzaje wyrobów rękodzielnych, które mogą znaydować mieysce na wystawie; dosyć powiedzieć, że wszystko, co jest przedmiotem wyrobów fabrycznych i rzemieślniczych, będzie przyymowaném na wystawę: od naypyszniejszych tkanin z wełny merynosów do dobrego sukna żołnierskiego i liberyynego; wełna nawet różnych gatunków; od naycieńszych batystów i muślinow, do skromnego płócienka, płótna żaglowego, płótna flamskiego i nici; od naydroższych złotogłowów i sztofow do zwyczayney materyi jedwabney; od szabel stalowych i strzelb kosztownych, do gwoździ, dłót i kos; od naywspanialszego bronzu i naypiękniejszych robót galanteryynych, do szpilek; od przepyszney porcellany i kryształów, do naczyń prostych, lecz dobrego gatunku, szklannych, fajansowych i glinianych; od naypiękniejszych safianow, do prostych skór i juftu; od machiny parowey, aż do warstatu tokarskiego; od naydelikatnieyszych narzędzi fizycznych i chirurgicznych, do scyzorykow, brzytew, igieł i t. d.

Co się tycze ceny wyrobow: ta, jak wiadomo, bywa dwojaka: *fabryczna*, w którey towar partyami przedaje się kupcowi; a druga *kramna*, po którey kupiec przedaje cząstkowie towar potrzebującym; ta ostatnia, jak wiadomo każdemu, wzrasta w porównaniu do pierwszey przez wydatki zapakowania, transportu, najęcia kramu, czeladzi i inne, oraz przez zysk kupca, powinna być położona na każdey partyi, według prawideł wystawy; naznaczenie zaś pierwszey, to jest *fabryczney* ceny, zostawia się do woli każdego fabrykanta; potrzeba tylko, iżby na każdey rzeczy był wybity stempel, zaświadczający, że jest rossyyskiego pochodzenia. Wybijanie stemplow na przesyłanych wyrobach, nim dane będą nowe prawidła o stemplowaniu rossyyskich rękodzielnych produktow, zostawuje się na teraźnieyszey osnowie, a przedaż przysłanych tych na wystawę produktów, co i w prawidłach o niey powiedziano, zależeć będzie zupełnie od woli przysyłających. Przeto, przesyłając rzeczy, koniecznie uwiadamiać, azali są one przeznaczone na wyprzedaż, lub nie.

Na wystawę przyymowane będą takoż domowe wyroby rękodzielne i kunsztowe, przeznaczone na przedaż, jako to: archangielskie mieskie i robione po dworach, pańskiemi zwane, płótna, nici, przędza, kobierce, dywany tkane i szyte, hafty złote, srebrne, jedwabne lub bawełniane, różne tokarskie i snycerskie roboty: kościane, rogowe, drewniane i metalliczne, wełna różnych gatunkow i len, jako pierwsze produkta sukiennych i płóciennych fabryk, i t. d.

Dla większey dogodności fabrykantom, niemającym znajomych w St. Petersburgu, Minister finansow wyznaczył osobnych, go-

dnych zaufania maklerów, do których mogą oni wprost się adressować i poruczać im, tak przyjęcie wyrobów posłanych, jako i umieszczenie ich na wystawie, i odesłanie napowrót; mogą być oraz zupełnie pewnymi strzeżenia wszystkiego, co im będzie przysłaném, oraz powrócenia tego w swoim czasie i w zupełney całości; jak to było wyrażono po szczególe w 10 N. Dziennika rękodzieł i w różnych gazetach (*).

Co się tycze ilości naznaczonych do wystawy wyrobów, Panowie właściciele fabryk i fabrykanci nie są ograniczeni żadnemi osobnemi rozporządzeniami, a mogą wysyłać ich tyle, ile się im podobać będzie, zwłaszcza, jeżeli myślą wysłać je tu na przedaż, ku czemu, z przyczyny wielkiego napływu publiczności, nastręcza się bardzo dogodna okoliczność. Dla samey zaś wystawy dosyć będzie jednego lub kilku wzorow każdego rodzaju, różnych gatunków, naprzykład: po jednym kawałku wszystkich rodzajów i gatunków materyy jedwabnych, po tuzinie nożów i widelców, i t. d.

Z liczby celnieyszych wyrobow, Rząd zamierza kupić niektóre do Muzeum Rękodzielnego.

Na wystawę urządzono w St. Petersburgu osobny gmach, z obszernemi salami i wszelkiemi wygodami, tak dla umieszczenia wyrobow, jako i dla gości.

Europa zwraca oczy na skutki tego wielkiey wagi urządzenia. Od patryotyczney gorliwości Panów właścicieli fabryk i fabrykantów będzie zależało, ażeby te wystawy stały się nayświetnieyszym i naywiększym tryumfem rękodzieł oyczystych.

Otwarcie Rady Rękodzielniczey.

(z Dziennika Manufaktur i Handlu).

Dnia 30 listopada (r. 1828) w Departamencie Rękodzieł i Handlu wewnętrznego odbyło się otwarcie *Rady Rękodzielniczey*, w obecności JW. Ministra Skarbu, i zupełnego zebrania Członków, o mianowaniu których, po otrzymaniu na to ich zgodzenia się, Minister Skarbu poprzednicze miał szczęście podawać do N a y w y ż s z e y wiadomości.

Posiedzenie zaczęło się od czytania pisma, wniesionego przez Ministra Skarbu do Rady Państwa, o przyczynach i celu tego ustanowienia, opinii Rady Państwa, zaszczyconey N a y w y ż s z é m potwierdzeniem w dniu 11 lipca roku teraźnieyszego, i listy Członków Rady Rękodzielniczey.

Potém czytane było podane przez Departament Rękodzieł: *Krótkie Obeyrzenie Stanu Rękodzieł Rossyyskich w ogólności*, z przydaną wiadomością o prywatnych fabrykach i zaprowadzeniach, których liczba, podług otrzymanych wiadomości, rozciąga się do sześciu tysięcy, a pracujących w nich ludzi znayduje się do 300,000.

JW. Minister Skarbu, po wezwaniu Członków Rady, wyłożywszy ważność powierzającey się im rzeczy, i oczekiwanego po ich gorliwości i pracowitości pożytku w rozprzestrzenieniu przemysłu narodowego, zwrócił uwagę ich na zamierzoną w przyszłym miesiącu maju *Wystawę Wyrobów Krajowych*, na wzrost handlu naszego w Azyi, i na konieczną potrzebę zjednania i ustalenia ufności dla naszych produktów.

W zastanawianiu się nad pomocami do należytego wykonania Wystawy, miane były na baczeniu odezwy niektórych fabrykantów, którzy tego byli rozumienia, iż same tylko wyborne i celnieysze wyroby mają bydź przysyłane na okazanie Publiczności, nie zaś takie, jakie zwyczaynie są robione na przedaż; Rada uznała potrzebném obwieścić ich, że rozumienie to jest niesłuszne: gdyż na Wystawę przyymowane będą w ogólności wyroby wszystkich rodzajow, tak te, które piękną i odznaczającą się robotą zasługują na szczególną uwagę i zaświadczają o dobrém urządzeniu fabryki i umiejętności maystrów, jako też nayprostsze i pospolite, ale w gatunku swym tanie, i dla tego mają łatwy i pewny odbyt w wielkich ilościach.

Nakoniec *Rada Rękodzielnicza*, urządziwszy dni na swoje posiedzenia, postanowiła: czytane na tém pierwszém posiedzeniu pisma, wydrukować w osobney książce i umieścić w Żurnale Manufaktur.

Radę teraz składają:

Zarządzający Departamentem Rękodzieł i Handlu Wewnętrznego, Radca Tayny, *Drużynin*.

)*(

(*) Maklerowie ci są:
1) Makler birżowy *Alexander Iwanow Krasilnikow*, mieszka na Ostrowie-Wasiljewskim, na zaułku Zahibeninym, w domu własnym N. 16.
2) Makler birżowy *Alexy Filipow Małygin*, mieszka w domu własnym na stronie Petersburskiey, na ulicy dworżańskiey.
3) Makler birżowy *Fiedor Fiedorow Amburger*, mieszka w domu Barona Asza, N. 101, na małey Morskiey.
4) Makler birżowy *Michał Alexiejew Bezcienny*, mieszka w domu swego oyca na Ostrowie-Wasiljewskim, na rogu 14 linii nadbrzeżney.

P. Jenerał Adjutant Jego Cesarskiey Mości Jenerał, Hrabia *Komarowski*.

P. Jenerał Porucznik *Gerard*.

P. Kamerher Dworu Jego Cesarskiey Mości *Wsewołożski*.

P. Radca Tayny *Karniejew*.

P. Radca Tayny *Bibikow*.

P. Rzeczywisty Radca Stanu *Jacenkow*.

P. Radca Stanu *Jewreinow*.

P. Półkownik *Rennenkampf*.

P. Radca Górniczy 6tey klassy *Klark*.

P. Radca Kollegialny *Reichel*.

P. Naczelny Mistrz Górnictwa 7mey klassy *Berd*.

P. Radca Dworu *Miatlew*.

P. Radca Dworu *Kusow*.

P. Alexander Baron *Rall*.

P. Ludwik Baron *Sztiglic*.

P. Radca handlowy *Ponomarew*.

P. Fabrykant 1szey gildy kupiec *Bitepaż*.

P. Kupiec 1szey klassy Alexy *Sapożnikow*.

Rządzca Kancellaryi Rady: Naczelnik 1go Oddziału Departamentu Rękodzieł, Radca Dworu *Sierow*.

ОБЪЯВЛЕНІЯ.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Надворнаго Совѣтника Ивана Федоровича Биршерта, состоящее Могилевской Губерніи въ Повѣтахъ Оршанскомъ въ селеніи Леоновкѣ 75, и Копыскомъ въ деревняхъ: Ермоловкѣ 84, и Хоминичѣ 126, а всего 285 душъ мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года іюня мѣсяца: первый 20, второй 25, и третій 27 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Radcy Dworu Jana Fiedorowicza Birszerta, położony w Mohilewskiey gubernii, w Ptach Orszańskim we wsi Leonowce 75 i Kopyskim we wsiach: Jermołowce 84 i Chominiczy 126, a w ogóle 285 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow tego roku w czerwcu 1szy 20, 2gi 25 i 3ci 27. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionyck dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

---

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Санктпетербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Адама Игнатьева сына Пржецишевскаго состоящее Витебской Губерніи Лепельскаго Повѣта въ деревняхъ: Суше 35, Гайновщинѣ 22, Батуколахъ 48, Поповщинѣ 19, и того 124 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго іюня мѣсяца: первый 20, второй 25, и третій 27 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekuńczey S. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Adama Ignacego syna Przeciszewskiego, położony Witebskiey gubernii Lepelskiego Powiatu we wsiach: Suszy 35, Haynowszczyznie 22, Batukołach 48, Popowszczyznie 19, w ogóle 124 płci męzkiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow, następującego miesiąca czerwca: 1szy 20, 2gi 25 i 3ci 27. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

3 Izba Skarbowa Grodzieńska przez umieszczone w gazetach ogłoszenia, oznaymiła już Publiczności dwa pierwsze termina do licytacyi na sprzedanie majątku Pojezuickiego Karszczyzny; trzeci zaś termin ostateczny zamierzyła naznaczyć we dwa miesiące od wydrukowania ogłoszenia w gazecie S. Peterburskiey; podług więc tego niniejszym oznaymuie, iż termin takowy przypadać ma w dniu 2 następującego miesiąca kwietnia. Antoni Krupowicz Assesor Izby S.

Alexander Tuhan Baranowski Koll. Sekret.

Buchhalter Leon Krupowicz.

---

2 Ze skutków rezolucyi Sądu Magistratu Wileń. niżey podpisany podaje do powszechney wiadomości, iż w dniu 6 następującego m. marca rozpocznie się w domie po zmarłym Burmistrzu Malinowskim pod N. 31, na ulicy Subocz położonym, publiczna licytacya ruchomości tegoż Malinowskiego, i takowa każdodziennie aż do skonkludowania będzie kontynuowana. Dat r. 1829 m. februaryi 22 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.

Wilno dnia 27 lutego v. s. 1829 roku.

Nowe dzieła.

Uniżey podpisanego znaydują się następne świeżo wyszłe dzieła:

1 Słownik Rossyysko Polski ułożony podług Słowników Akademii Rossyyskiey, pierwszego i poźnieyszego wydania; pomnożony wyrazami technicznemi. 2 tomy in 8 major. w Warszawie w drukarni Glücksberga roku 1828. Cena r. sr. 5. (Dzieło to zaszczycone zostało Naywyższém przyjęciem Błogosławioney pamięci NAYJASNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA I.

2 Xiążka dla podróżnych, z którey się łatwo wyrazów potrzebnych w podróży i w zdarzeniu ludzkiego życia nauczyć można; ułożona podług rozmów Pani de Genlis i innych, w czterech językach: w Polskim, Rossyyskim, Francuzkim i Niemieckim, in 8 w Warszawie w drukarni Glücksberga roku 1828. Cena r. sr. 1.

Xięgarz i Typograf Uniwers. Glücksberg.

Pozwolono drukować. Wilno d. 9 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na domiar satysfakcyi wierzycielom zeszłego ś. p. Kazimierza Sulistrowskiego Mińskiego Cywilnego Gubernatora i Kawalera przeznaczony, dwókrotnie wzywał kredytorow przez umieszczone w gazetach Kur. Lit. awizacye do stanności; mimo jakowe wezwanie i ciągłe agitowanie się Sądu od d. 10 grudnia 1828 r. po dzień 21 lutego idącego roku, kiedy mała nader liczba wierzycieli, objawiła swoje do massy stosunki, dla tego więc Sąd niniejszy determinując ostateczne zajęcie się swoje od dnia 7 maja teraźn. r. raz jeszcze powołuje kredytorow i ostrzega, że w tym czasie nieodmiennie rozbiorem finalnym sprawy zaymie się i dla niejawiących się z dopominkami wierzycieli, jeżeli ich pretensye podane zostaną przez massę kredalną, lokatę podług rachunku teyże massy dopełni. W przeciwnym zaś razie podług postanowień Departamentowych amissyą czyli nieodzowną utratę zakreśli, przeto ażeby wszystkie interessowane strony o powyższym i ostatecznym terminie d. 7 maja wiedziały, dla trzykrotnego ogłoszenia w gazetach niniejszą awizacyą umieszcza.

Atanazy Prószyński S. Z. Miń. Prezydujący Exdyw.

Jakób Estko S. Z. Ihum. Kaw. i Exdyw.

Konstanty Masłowski Prezyd. Ziem. Zawil. Exdyw.

---

1 WW. Hieronim Sędzia Graniczny Zawileyski i Klemens Zabłoccy oraz W. Konstancya z Zabłockich Ważyńska przedali majętność Krykiany Terespole w Powiecie Zawileyskim leżącą WWJPanom Adolfowi Sędziemu Granicznemu Zawileyskiemu i Stanisławowi Kandydatowi obojga praw braciom Kublickim, za prawem wieczystém roku 1828 grudnia 22 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamenu przyznaném. Aże majętność Krykiany jest spadkowa po matce Teresie z Leśniowskich Zabłockiey Podkomorzyney Zawileyskiey; przeto upraszają się kredytorowie na tym funduszu oparci, jeżeli są jacy, aby przed terminem S. Jerzego 1829 roku raczyli jawić się ze swojemi stosunkami do nabywców; ponieważ w tym terminie ostateczny z WW. Zabłockiemi ma się ukończyć rachunek. Ostrzega się przy tém: żeby nikt niechciał dawać pieniędzy pomienionym WW. Zabłockim na rachunek należności od WW. Kublickich, albowiem ta należność przez różnych już została zaaresztowaną. Datt 1829 roku miesiąca februaryi 21 dnia.

Takowe ostrzeżenie z mocy plenipotencyi W. Adolfa Kublickiego podpisuję.

Ignacy Łagiewnicki Adwokat Sądu Gł. Wileń.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

1 R. 1829 lutego 21 d. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu zeszłego Michała Mineyki Sędziego remissą Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. w r. 1817 junii 16 nastałą przeznaczony, po spełnieniu aktow dekretem dyllacyinym swego Sądu w r. 1825 7bra 30 przeznaczonych i po upłynieniu terminu na komportacyą przez wspomniony dekret determinowaney, przez obwieszczenie w mcu bieżącym w dniach 19 i 20 podane na rozbior oczewisty sprawy, dzień 19 następującego mca marca przeznaczył, o czém przez niniejszą awizacyą zawiadamiając, ażeby interessowne osoby do Sądu Exdywizorskiego w mieście Trokach czystować mającego na pomieniony termin sub amissione pretensyow jawiły się, ostrzega.

Józef Kuczewski Prezes Z. P. T. Kaw.

Leonard Żyliński Sędzia Ziem. Troc.

Adam Strawiński Pisarz Ziem. Troc.

Hipolit Zyliński Ziem. Trocki Regent.

---

2 Sąd Exdywizorski za remissą Sądu Ziem. Ptu Wiłkom. na fundusz Ignacego Montwiłły przeznaczony ad fundum folwarku Jasud konkursowi uległego w dniu 30 ominionego januaryi przybywszy, po załatwieniu wszelkich kwestyow pierwszemu zjazdowi właściwych, pomiarę tego majątku nakazał, komportacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach w Kancellaryi Ziem. Wiłkom., do d. 1 marca złożyć się powinną uznał, termin powtórnego na oczewistą sprawę zebrania się w dniu 27 maja teraźn. roku zakreślił, i sądy swoje dla dogodności stron do miasta Powiatowego Wiłkomierza przeniósł, w jakowym czasie i mieyscu, aby kredytorowie i debitorowie z pełną gotowością jawili się pod utratą rzeczy ostrzega. Datt roku 1829 mca febr. 20 d.

Józef Durasewicz Ziem. Wiłkom. Pisarz i Exdywizor.

---

2 Kwiaty dla strojów damskich robią się na przedaż przez Józefa Szytza mieszkającego

w domie W. Lewikowskiego w Wilnie na Trockiey ulicy pod N. 389 sytuowanym.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług obywatela Benedyka Szulakiewicza, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, znaydujące się Połockiego Ptu przy wsi Diabotce 20 płci męzkiey dusz, zapisanych do ostatniey rewizyi, z urodz. nemi po niey, z ziemią i wszelkiemi przynależnościami. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług Połockiego obywatela Szlomy Drabkina, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Połocku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Mowszy Karasina, przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu dwa domy murowany i przy nim drewniany, położone w m. Witebsku, na własney Karasina ziemi. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Wulfa Rozenfelda, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany trzypiętrowy dom, z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela żyda Zimona Ehinsona, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dom, a na dziedzińcu piwowarnia, z ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela żyda Zelika Kahana, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu dwupiętrowy dom, którego dolne piętro murowane a górne drewniane, z ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targow naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się iż w niey za ominiony w terminie dług przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu 8 murowanych kram, a przy nich mieszkalne pokoje, położone w m. Witebsku, należące do Witebskiego obywatela Azika Boborada. Terminy do targow naznaczono 1829 roku maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

---

3. Gdy po niejednokrotnych Sądu Ziem. Powiatu Wileńskiego rezolucyach, zalecających izby kredytorowie i pretensorowie w konkursie kredytorow zeszłych Franciszka i Franciszki Swięcickich, do potrzeby wzięcia sprawy w namowę, papiery do niey posługujące składali, oraz objaśnienie sprawy kontynuowali, gdy jednak pomimo oczekiwanie Sądu, oprócz Prokuratora Massy fundnszu Józefa Swięcickiego, dalsze strony takowych papierow dotąd niezłożyły, a inne objaśnień sprawy nie kończą; dla tego Sąd Ziemski Wileński znayduje potrzebę zawiadomić wszystkich kredytorów i pretensorów pomienionych Swięcickich, iż sprawę takową chociażby pod niestanność któreykolwiek strony w dniu 1 następującego mca marca nieodmiennie weźmie do namowy, a na pretensye niestawających kredytorów amissyą uzna. Roku 1829 februaryi 21 dnia.

Sędzia i Exdyw. Aloizy Malecki.
Sędzia Jan Pisanka.
Pisarz Józef Naborowski.
Regent Marcelli Talat.

Wyjeżdża do Austryi i Saxonii, dla wzięcia kuracyi w Teplic w tamecznych wodach, wileński 3ciey gildy kupiec Eliasz Abelowicz Sołowieyczyk, z terminem na miesięcy ośm.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

Nowe dzieła.

Opisanie korzystnego sposobu pędzenia wódki, za pomocą ognia i pary wodney; ze XXI tablicami planow, przecięć i wystaw. Dzieło służącego w departamencie gospodarstwa Państwa i budowli publicznych, Radcy Stanu i Kawalera G. Engelmana; przez Ministeryum spraw wewnętrznych za pożyteczne uznane i drukiem w języku rossyyskiém ogłoszone; a z polecenia JW. Horna Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera, w języku polskim wydane. Przekład Norberta Alfonsa Kumelskiego, czynnego Członka Towarzystwa Moskiewskiego Badaczow natury. Cena srebrem rubli 4.

O gonitwach końskich, jako środku istotnie pomagającym do udoskonalenia gatunkow koni, z dokładném opisaniem celnieyszych placow gonitewnych w Europie: na rozkaz Naywyższy przełożone na język rossyyski i wydrukowane staraniem CESARSKIEGO Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego; wydanie w języku polskim sporządzone z polecenia JW. Horna Rzeczywistego Radcy Stanu, Gubernatora Cywilnego Wileńskiego i Kawalera. Na język polski przekładał Norbert Alfons Kumelski CESARSKIEGO Towarzystwa Moskiewskiego Badaczow Natury Członek. Cena rubel sr. 1.

Dostać można w Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego.

Pozwolono drukować. Wilno d. 16 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.